KWARTALNIK KRESOWY
2025, nr 3 (27)

Maciej Meder
Muzeum Kresów w Lubaczowie

Seminarium naukowe „Życie artystyczne we Lwowie w dwudziestoleciu międzywojennym i w czasie II wojny światowej”

W piątek, 23 maja 2025 roku, w gmachu głównym Muzeum Kresów w Lubaczowie odbyło się seminarium naukowe pt. „Życie artystyczne we Lwowie w dwudziestoleciu międzywojennym i w czasie II wojny światowej”. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Muzeum Kresów w Lubaczowie, Muzeum Niepodległości w Warszawie oraz Akademię Dziedzictwa Kresów – Towarzystwo Kultury Pamięci im. Księcia Adama Kardynała Sapiehy. Spotkanie stanowiło część programu towarzyszącego wystawie „Marian Kratochwil (1906–1997). Kresy w sercu i na emigracji”, prezentowanej w Galerii Oficyna w Zespole Zamkowo-Parkowym w Lubaczowie.

Seminarium zgromadziło grono miłośników historii, kultury oraz dziedzictwa Kresów, a także przedstawicieli środowisk naukowych i muzealnych. Wstępne słowo wygłosili: dr Tadeusz Skoczek, dyrektor Muzeum Niepodległości w Warszawie, Waldemar Rataj, prezes Fundacji Kolegium Wigierskie, oraz Piotr Zubowski, dyrektor Muzeum Kresów w Lubaczowie. Podkreślili oni znaczenie lwowskiego środowiska artystycznego, jako istotnego elementu dziedzictwa kulturowego Polski, a także rolę sztuki w budowaniu pamięci o Kresach.

Dr Tadeusz Skoczek rozpoczął od podziękowań za możliwość pokazania wystawy prac Mariana Kratochwila w Lubaczowie.

Przypomniał, że kuratorem ekspozycji jest dr Krzysztof Bąkała, a inicjatorem właściciel kolekcji dr Jan Sęk, przewodniczący Rady Muzeum Niepodległości. Wyraził wdzięczność za możliwość prezentacji ekspozycji w Lubaczowie i zaznaczył, że dzięki aktywności Muzeum Kresów w mediach społecznościowych, informacje o wydarzeniu docierają do szerokiej publiczności w całej Polsce. Dr Skoczek zaprosił dyrektora Zubowskiego do zespołu redakcyjnego „Kwartalnika Kresowego" i podkreślił apolityczny charakter pisma: „Nie zajmujemy się polityką – zajmujemy się wartościami, imponderabiliami, kulturą, sztuką". Podkreślił także rolę czasopisma w promocji dziedzictwa Kresów na arenie międzynarodowej, dzięki jego tłumaczeniom na języki europejskie. Odnosząc się do katalogu wystawy, którego nie udało się przywieźć, zapewnił: „To słowo rzucone nie jest na wiatr. My ten katalog wydrukujemy i umieścimy w nim informację o prezentacji w Lubaczowie". Wyraził nadzieję na kolejne spotkania seminaryjne: „Gdyby udawało się nam spotykać raz czy dwa razy w roku, wypełnilibyśmy naszą misję".

Następnie głos zabrał Waldemar Rataj, prezes Fundacji Kolegium Wigierskie, który wskazał znaczenie seminariów jako narzędzia rozwoju nauki i dialogu. Odwołał się do własnych doświadczeń z Akademii Sprawiedliwych, działającej przy Muzeum im. Rodziny Ulmów w Markowej. Zwrócił uwagę na trudności finansowe muzeów i konieczność tworzenia sieci partnerskich z uczelniami oraz organizacjami społecznymi. Podkreślił, że Kresy, jako fenomen kulturowy, zyskały społeczne poparcie: „Pojawiła się grupa twórcza, zdeterminowana, związana ze swoim losem – zaświadczająca o doświadczeniu wypędzenia". Wskazał również na konieczność budowy środowiska naukowego wokół dziedzictwa Kresów, którego ważnym elementem jest „Kwartalnik Kresowy".

Przed rozpoczęciem pierwszego z dwóch zaplanowanych paneli dyrektor Piotr Zubowski, tytułem wstępu przeanalizował, powołując się na badania Janusza Mazura, dzieła Stanisława Kaczora-Batowskiego, które stanowią dumę ziemi lubaczowskiej. Omówił wizerunek św. Stanisława Kostki z Dzieciątkiem Jezus, namalowany przez Stanisława Kaczora-Batowskiego w 1941 roku, ukazujący młodego jezuitę adorującego Chrystusa. Święty trzymający Dzieciątko Jezus na rękach, przedstawiony jest w półpostaci. Kompozycja ta nawiązuje do wcześniejszego wzoru

z lat 30. XX wieku, od której różni się przede wszystkim gestem Chrystusa – w starszej wersji Dzieciątko wyciągało obie rączki, natomiast w wersji z 1941 roku unosi jedną, prawą, w geście błogosławieństwa. Lewą dłonią podtrzymywane jest przez świętego. Dzieło wyróżnia się subtelną prostotą i szlachetnością, zarówno w ujęciu postaci, jak i w warstwie kolorystycznej. W lewym dolnym rogu wskazano na znajdujące się atrybuty św. Stanisława Kostki: otwartą księgę oraz lilię – symbole wiedzy, pobożności i czystości. Rama obrazu przyciąga uwagę bogatą, misterną dekoracją rzeźbiarską, zawierającą silne akcenty patriotyczne. Umieszczono w niej herby Dąbrowa (rodu Kostków) i Towarzystwa Jezusowego, daty życia świętego oraz jego dewizę: „Do wyższych rzeczy jestem stworzony!". W zwieńczeniu znajduje się godło Polski – biały orzeł na czerwonym tle, a po bokach kartusze z chrystogramami IHS i MARIA. Całość wieńczą uskrzydlone główki aniołów, podkreślające religijny i narodowy charakter dzieła. Obraz powstał w czasie II wojny światowej i został poświęcony 11 września 1941 roku, w okupowanym przez Niemców Lwowie. Jego fundatorem i inicjatorem był ks. Józef Kłos – proboszcz parafii św. Marii Magdaleny – który w św. Stanisławie Kostce widział ważnego patrona Polski i młodzieży. Po wojnie dzieło trafiło do Cieszanowa, gdzie służyło celom liturgicznym, a po konserwacji w 1948 roku zostało umieszczone na plebanii. Obecnie znajduje się w zbiorach Kurii Archidiecezji Lwowskiej, natomiast jego wierna kopia trafiła do kościoła pw. św. Wojciecha w Cieszanowie.

Drugim omawianym obiektem była dwustronna plakieta wotywna w formie ryngrafu z bogato zdobioną oprawą. Cokół wykonany z marmuru wsparty jest na trzech nóżkach, a trzon zdobią ornamenty roślinne i liście akantu. Na cokole umieszczono złotą tabliczkę z dedykacją: „Ukochanemu Arcypasterzowi / J.E. Ks. Arcyb. Bolesławowi Twardowskiemu / Protektorowi jubileuszowej pielgrzymki do Częstochowy / Odbitkę złożonego 26. sierpnia 1932 na Jasnej Górze Wotum ofiarowują / Duchowieństwo i Wierni Archidiecezji". Awers plakiety przedstawia Matkę Bożą Częstochowską w owalu zwieńczonym koroną. Pod nim znajduje się godło Polski, a po bokach – herby arcybiskupa Bolesława Twardowskiego i Bełza wraz z datami „1382 / 1932". Po lewej stronie umieszczono widok Jasnej Góry i postać księcia Władysława Opolczyka w otoczeniu rycerzy. Po prawej – kościół

w Bełzie i procesję na czele z abp. Twardowskim. Całość otacza inskrypcja: „POTĘŻNEJ OPIEKUNCE ZAMKU BEŁZKIEGO KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ – BEŁZ I ARCHIDIECEZJA LWOWSKA". Rewers to dynamiczna scena batalistyczna, ukazująca obronę Zamku Bełskiego przed Tatarami i Turkami. Kompozycja malowana na blasze utrzymana jest w chłodnych, niebieskich tonacjach. Na pierwszym planie żołnierze walczą na śniegu, dalej trwa bitwa, a w tle widnieje sylwetka zamku. Nad sceną unosi się Matka Boża z Dzieciątkiem, z których emanują promienie światła – znak opieki nad walczącymi. Przy dolnej prawej krawędzi widoczna jest sygnatura artysty: „S. Batowski...".

Panel I seminarium poświęcony był sylwetkom wybitnych lwowskich artystów. Bartłomiej Sokołowski, adiunkt w Dziale Historii Muzeum Niepodległości w Warszawie, przybliżył sylwetkę Stanisława Kaczora-Batowskiego (1866–1946) – jednego z najwybitniejszych malarzy lwowskich przełomu XIX i XX wieku. Kaczor-Batowski, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i Monachium, znany był z monumentalnych płócien o tematyce historycznej i patriotycznej. Sokołowski skupił się na jego twórczości w kontekście lokalnym, wskazując na jego wpływ na lwowską scenę artystyczną, działalność pedagogiczną oraz związki z kościołem św. Marii Magdaleny, gdzie znajdowały się jego dzieła sakralne. Omówił m.in. *Wejście strzelców Józefa Piłsudskiego do Kielc* czy *Natarcie husarii pod Chocimiem w roku 1621* – prace, w których obecna była idea misji artystycznej: dokumentowania wielkości polskiego oręża, tradycji oraz ducha narodu. Artysta – mimo że związany z Lwowem – nie ograniczał się do jednego nurtu, łącząc akademicką technikę z impresjonistycznym światłem i gestem. Dziedzictwo, które po sobie pozostawił, przez lata zapomniane, dziś na nowo jest odkrywane i przywracane na należne mu miejsce w kanonie kultury oraz pamięci zbiorowej.

Dr Krzysztof Bąkała, redaktor naczelny „Kwartalnika Kresowego", przedstawił sylwetkę Mariana Kratochwila (1906–1997) – artysty malarza, grafika, portrecisty i emigranta, którego biografia stanowi symboliczną opowieść o XX-wiecznych Kresach. Podkreślił jego kresowe pochodzenie oraz wpływ Lwowa na wczesny etap twórczości. Mówił o Kratochwilu jako o artyście, który – choć na emigracji – nie porzucił duchowego związku z ojczyzną, lecz przekształcił pamięć o niej w nowe formy artystycznego wyrazu.

Prelegent zaprezentował przykłady prac twórcy ukazujących motywy krajobrazu kresowego, architektury Lwowa i scen rodzajowych, zwracając uwagę na świadome wykorzystanie rysunku, akwareli i malarstwa olejnego jako nośników powracających motywów przeszłości. Szczególnym wątkiem wystąpienia były obszerne wspomnienia spisane przez samego Mariana Kratochwila, które stanowiły główną oś narracji wykładu. Artysta przywoływał w nich postać Leopolda Buczkowskiego – przyjaciela i zarazem inspirującego artysty. Kratochwil poznał go w Podkamieniu, znał też jego matkę, osobę pełną ciepła i życzliwości. Dzięki tej znajomości przez jedenaście lat regularnie odwiedzał Podkamień, traktując go jako swoją artystyczną przystań i duchową „akademię". To właśnie tam uczył Buczkowskiego rzemiosła artystycznego, w miejscu, które stało się źródłem natchnienia, zwłaszcza w pejzażach Podola i Wołynia. Sam Kratochwil wspominał Buczkowskiego jako człowieka energicznego i charyzmatycznego, łamacza niewieścich serc – podczas gdy on sam skupiał się na cichym, konsekwentnym doskonaleniu warsztatu. Dr Bąkała określił twórczość Kratochwila mianem „kresowych metamorfoz" – przemiany obrazów pamięci w uniwersalne symbole tęsknoty, wygnania i tożsamości. Podkreślił, że artysta, mimo życia w Anglii, nie uległ wpływom tamtejszych nurtów, lecz pielęgnował indywidualny, kresowy styl. Jego dzieła stanowią dziś artystyczne świadectwo losów Polaków na emigracji oraz siły zakorzenienia w dziedzictwie kulturowym Kresów.

Po zakończeniu wykładu dr. Bąkały, dyrektor Zubowski zwrócił uwagę na zasługi Mariana Kratochwila oraz fascynację kulturą hiszpańską, która stanowiła istotne źródło jego inspiracji artystycznej. Dodał również, że artysta podczas swoich licznych podróży na Półwysep Iberyjski dostrzegał analogie do krajobrazów podolskich oraz wołyńskich.

Janusz Paluch, redaktor naczelny „Cracovia Leopolis", przedstawił postać Stefana Berdaka (1927–2018), artysty łączącego dwie przestrzenie: Lwów i Kraków, który używał pseudonimu artystycznego „Funio". Jego twórczość obejmowała przede wszystkim malarstwo realistyczne, oparte na obserwacji codzienności. Berdak dokumentował życie mieszkańców Kresów, zarówno przed wojną, jak i w czasie dramatycznych wydarzeń II wojny światowej oraz powojennej rzeczywistości przesiedleń. Paluch

podkreślił emocjonalną głębię jego obrazów – przede wszystkim ujęcie człowieka w codziennej często ironicznej pozie, tworzenie dzieł pełnych humoru, refleksji oraz symboliki. Jego twórczość łączyła realizm z elementami groteski, zawierała też komentarz społeczny. Artysta stosował ciepłą paletę barw i miękki kontur, co nadawało jego twórczości intymny, niemal liryczny charakter. Berdak był jednocześnie malarzem i dokumentalistą, a jego dzieła stanowią ważne źródło historyczne oraz kulturowe dla badaczy pamięci Kresów. Prelegent podkreślił również rolę Berdaka w środowisku krakowskim, gdzie kontynuował kresowe tradycje i działał na rzecz ich zachowania. Jego prace nie tylko dokumentowały, ale też wzbudzały emocje i budowały więź z dziedzictwem utraconego świata.

Panel II został poświęcony wydawnictwom związanym z tematyką Kresów. Dr Krzysztof Bąkała oraz Janusz Paluch zaprezentowali najnowsze wydania „Kwartalnika Kresowego" i „Cracovia Leopolis", omawiając ich znaczenie jako platform dokumentujących i promujących od lat wiedzę o historii, kulturze i sztuce Kresów. Podkreślili, że periodyki te skupiają się na wartościach, sztuce i kulturze, unikając bieżących sporów politycznych. Warto raz jeszcze przytoczyć słowa dyrektora Muzeum Niepodległości, dr. Skoczka: „My zajmujemy się wartościami, imponderabiliami, kulturą, sztuką. Dzięki temu nasze czasopismo, zakorzenione w europejskim kręgu kulturowym, pozwala promować dziedzictwo Kresów szerzej". Wskazano również na konieczność przywracania świadomości społecznej i pamięci o ludziach, którzy swoją działalnością wzbogacili dorobek kulturowy Kresów, a których losy i osiągnięcia wciąż pozostają nieznane. W swoich rozważaniach Bąkała i Paluch odnieśli się także do przyszłości wspomnianych wydawnictw, obejmując zarówno kierunek ich dalszego rozwoju, jak i możliwości powstawania kolejnych inicjatyw przyciągających nowe grono potencjalnych odbiorców.

Następnie rozmowa przybrała formę swobodnej dyskusji. Pozwoliła ona wszystkim obecnym na podzielenie się osobistymi refleksjami oraz sugestiami dotyczącymi dalszych działań. Rozwinięto temat dalszej długofalowej współpracy związanej z promocją dziedzictwa kulturowego Kresów dawnej Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem budowania trwałych i konstruktywnych relacji polsko-ukraińskich. Maria Magoń, prezes

lubaczowskiego Oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, opowiedziała o swoich licznych doświadczeniach związanych z promowaniem kultury kresowej zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie. Podkreśliła konieczność budowania dobrych relacji sąsiedzkich, pomimo trudnych doświadczeń historycznych, nie pomijając przy tym bogatej obecności polskiej kultury i znaczących postaci, które trwale wpisały się w dzieje ziem należących dziś do Ukrainy. Pozostali uczestnicy zgodnie podkreślali znaczenie dialogu międzykulturowego oraz potrzebę wspierania inicjatyw, które przyczyniają się do zachowania i popularyzacji wspólnej historii oraz tradycji regionów pogranicznych. Dodatkową uwagę poświęcono kwestii popularyzacji kultury kresowej wśród młodzieży, uznając ją za kluczowy element w procesie przekazywania wiedzy o przeszłości kolejnym pokoleniom. Zwrócono uwagę na konieczność opracowywania atrakcyjnych form edukacyjnych, które mogłyby zainteresować młodych ludzi tematyką Kresów, zarówno poprzez działalność szkół i instytucji kultury, jak i nowoczesnych środków przekazu.

Na zakończenie uczestnicy mieli okazję zwiedzić wystawę „Marian Kratochwil (1906–1997). Kresy w sercu i na emigracji", będącą artystycznym komentarzem do poruszanych podczas seminarium tematów. Spotkanie zakończyło się podsumowaniem i krótką refleksją na temat potrzeby dalszych badań i upowszechniania dziedzictwa artystycznego Lwowa. Zgodnie podkreślono, że dziedzictwo Kresów żyje, dopóki my je pielęgnujemy. I choć geografia się zmieniła, to wartości pozostały.

Seminarium w Muzeum Kresów w Lubaczowie po raz kolejny dowiodło, jak istotna i żywa pozostaje pamięć o Kresach w polskiej kulturze i świadomości historycznej. Dzięki takim inicjatywom możliwe jest nie tylko przypomnienie dorobku wybitnych artystów, ale i budowanie przestrzeni do dalszej refleksji nad miejscem Kresów w polskiej tożsamości.

Maciej Meder